

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 59. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zaliczka 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednodz., ogłoszenia mieszkalno—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 18-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Na drugim krańcu Europy. Wybuch powstania komunistycznego w Katalonji.

Młoda Republika Hiszpańska nie po raz pierwszy już przechodzi ciężką próbę. Wybuchy iskrzy tej samej w popiele długoletniego bezruchu ery monarchicznej. Wszystkie zamieszki i rewolucyjne odruchy, których terenem stała się Hiszpanja od chwili upadku Primo de Rivery, mają swe źródło w przebudzeniu się tłumionych dłużej, lecz narastających stale konfliktów społecznych. Pod skorupą pozornego spokoju, a raczej zastoju w normalnym procesie przeobrażeń społeczno-gospodarczych, nagromadziła się wielka ilość palnego materiału.

mysłowianą prowincją Hiszpanji. Autonomiczny rząd plk. Macia ma do czynienia z bardziej skomplikowanymi i napiętymi stosunkami społecznymi, niż rząd madrycki, z którym nie zawsze jest w zgodzie. Kryzys szczególnie ostro zaznaczający się w przemysłowej Katalonji, musiał uczynić grunt podatnym dla agitacji komunistycznej.

Znamienna jest ta próba na przykładzie Miasta Berg w ręku komunistów. W Manrezie i Corunnie krwawe utarczki. Oddziały wojska śpieszą na odsiecz zagrożonym miastom.

ciwległym od Sowieców krańcu Europy. Że jest to próba nieudana — można uważać za pewnik. Ale i próba bolszewicka w lipcu 1917 r. była nieudana. Czy Hiszpanja będzie miała swój październik 1917 r.? Zależy to nie od komunistów hiszpańskich lub katalońskich, lecz od rządów w Madrycie i Barcelonie. Przyszłość Hiszpanji leży w w ich rękach.

Miasto Berg w ręku komunistów.

W Manrezie i Corunnie krwawe utarczki. Oddziały wojska śpieszą na odsiecz zagrożonym miastom.

BERLIN 22. I. Pat. — Prasa niemiecka donosi: Nadechodzą tu wiadomości o wybuchu powstania komunistycznych zw. zawodowych Katalonji. Powstanie objęło przestrzeń na północny zachód od linii pomiędzy Manrezą a miastem Berg. Rewolucjonisci poprzewalili połączenia telefoniczne, przerwali również komunikację kolejową i obsadzili wojskowe składy amunicji. W Berg powstaniem udało się opanować miasto, na ratuszu wywieszono czerwoną flagę. W Manrezie przyszło do krwawego starcia między gwardją cywilną a strajkującymi robotnikami. Wielu urzędników gwardji cywilnej i osób prywatnych zostało rannych. Również w Corunnie doszło do poważnych starć. Są zabici. Rząd wy-

słał do różnych punktów, objętych powstaniem, oddziały wojska. Również okręt wojenny odjechał w kierunku Barcelony, ażeby tam wysadzić oddziały wojskowe.

W Barcelonie panuje narazie spokój. Samochody prywatne i ciężarowe zostały skonfiskowane dla przewożenia oddziałów wojskowych do miejsc, objętych powstaniem. Powstanie rozpoczęło się strajkiem generalnym ogłoszonym przez komunistów i syndykalistów w okolicach Manrezy. Na wezwanie to tysiące robotników przyłączyły się do strajku. Premier hiszpański zawiązał szefa gwardji cywilnej i oświadczył mu, że rewolta musi być bezwzględnie stłumiona, nie zważając na to ile akcja kosztowałaby ofiar.

Sytuacja w Manrezie opanowana.

MADRYT 22. I. Pat. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że oddziały wojskowe opanowały sytuację w Manrezie. Według raportu szefa gwardji cywilnej, oddział gwardji

zaatakowany został granatami ręcznymi przez syndykalistów. Gwardja cywilna zmuszona została do opanowania sytuacji do użycia broni palnej.

Do zagrożonych miast wkraczają oddziały wojska.

BARCELONA 22. I. Pat. — Do Manrezy i innych miejscowości objętych powstaniem wkroczyły oddziały wojskowe. W miejscowości Bergam nieznaną sprawca rzucił petardę dynamiczną na patrol gwardji cywilnej,

raniąc jednego z członków gwardji. W miejscowości Suria na budynkach merostwa wywieszono czerwoną flagę. Uzbrojone bandy zatrzymują na ulicach samochody.

Strajk generalny.

BARCELONA 22. I. Pat. Mimo pogłosek o strajku generalnym w Hiszpanji, w tym dniu w Barcelonie nie ogłoszono strajku. W wyjątkiem szoferów taksówek zgłoszili się do pracy. Obiega tu pogłoska, iż generalna konferencja pracy powzięła w dniu wczorajszym postanowienie, ażeby nie wywoływać strajku generalnego i zwrócić się do rewolucjonistów w okręgu Manrezy, ażeby nie stawiali oporu armii rządowej.

MANREZA 22. I. Pat. Strajk generalny trwa tu w dalszym ciągu, jednakże w całej okolicy panuje całkowity spokój. Władze dokonały kilku aresztowań.

Aresztowania.

BARCELONA 22. I. Pat. Wczoraj w celu popołudnia dokonano tu w lokalu podziemnym aresztowania 60 komunistów, któ-

rych przewieziono samochodami ciężarowymi do więzienia.

Przed doniosłami wydarzeniami na arenie międzynarodowej.

Doniosłe debaty w parlamencie francuskim.

PARYŻ 22. I. Pat. — Izba Deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sytuacją międzynarodową. Dyskusja skupiła się przeważnie około przemówień Louis Marin i Edwarda Herriot, nadając posiedzeniu charakter poważnej sesji o znaczeniu międzynarodowym.

walczą z sobą trzy pojęcia amów: francuskie ujęcie problemu karteljuszwskiego legalności amów, — punkt widzenia niemiecki, znany obecnie każdemu i wreszcie punkt widzenia z tamtej strony oceanu, owa nowa koncepcja prawnicza, w myśl której ten, kto może płacić — płaci, a kto nie może — wstrzymuje się od wszelkich płatek. Mówca staje w obronie tezy francuskiej, która nie pozostaje w sprzeczności z duchem umów, zawartych z dobrą woli.

Herriot opuszcza trybunę przy burzy oklasków. Następnie Izba postanawia odłożyć dalszą dyskusję na dziś po południu. Dyskusja nad interwencjami wbrew przewidywanym nie została więc tej nocy ukończona. Premier Laval przemawiać będzie dziś po południu. Według wszelkich przewidywań debaty jeszcze się przeciągną.

Zaproszenie Lavalu do Londynu.

LONDYN 22. I. Pat. — Wszystkie dzienniki podają dziś wiadomość o zaproszeniu premiera Lavalu przez premiera angielskiego Mac Donalda,

wyrażając jednocześnie nadzieję, że premier francuski przybędzie na weekend do Anglii.

PARYŻ 22. I. Pat. — „Echo de Pa-

Eksportacja zwłok naszego ukochanego i nieodżałowanego
OJCA, TEŚCIA I DZIADKA
B. P. SAULA ROZENTALA
odbędzie się **jutro 24-go stycznia** r. b. punktualnie o godz. 9.30 rano z synagogi „Taharat-Hakodesz" przy ul. Zawalnej 85.
Nabożeństwo odbędzie się w tymże dniu o godz. 9-cj rano.
O czym zawiadamia stroskana **RODZINA.**

ZWIĄZEK DUKARZY M. WILNA BAKSZA 8
DZIS, 23-go STYCZNIA, O GODZ. 9 ej WIECZ. ODBĘDZIE SIĘ
ZABAWA TANECZNA
Przy dźwiękach jazzbandu. Bufet obficie zaopatrzonej na miejscu.
Całkowity dochód przeznaczony na zapomogi doradne dla bezrobotnych drukarzy

Krwawe zajście w Rybniku.
10 policjantów rannych, 2 osoby z pośród tłumu zabite, 2 dogorywają w szpitalu.
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Donoszą z Katowic: Wczoraj wieczorem w Paruszowcu powiatu rybnickiego odbyło się zebranie bezrobotnych przy udziale około 1000 osób.

Po wygłoszeniu kilku przemówień przez komunistów, rzucono hasło użycia się pochodem przed gmach starostwa w Rybniku.

Tu skoncentrowany oddział policji w liczbie 14 osób, pochód usiłował

zawrócić naskutkiem czego z tłumu padło 20 strzałów rewolwerowych w stronę policji. Dziesięciu policjantów zostało rannych, wobec czego pozostali policjanci dali dwukrotną salwę w powietrze, a gdy to nie poskutkowało dali salwę w tłum, wskutek czego 4 osoby z tłumu zostały rane.

Dwie osoby zmarły w szpitalu, a stan dwóch pozostałych jest bardzo ciężki.

Zerwanie rokowań rumuńsko-sowieckich?

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)
Lata donosi z Rygi, że w kołach dyplomatycznych rozeszła się pogłoska, że rokowania rumuńsko-sowieckie o pakt nieagresji zostały zerwane. Autorytatywnego potwierdzenia tej pogłoski narażenie brak.

Pakt o nieagresji między Finlandją a Sowiecami został podpisany.

BERLIN 22. I. — „Vossische Ztg" donosi, że wczoraj przez południem w Helsinkach podpisano pakt o nieagresji między Finlandją a Rosją Sowiecką. Umowa opiera się

na pakcie Kelloga i obowiązuje na trzy lata, a w razie niewypowiedzenia ma być przedłużona na dalsze trzy lata.

W obronie

rzekomo krzywdzonej mniejszości niemieckiej.

GENEWA 22 I. Pat. — Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu niemieckiego, domagająca się na podstawie art. 12 traktatu o mniejszościach wpisania na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi sprawy stosowania reformy rolnej w Polsce.

Jak wiadomo niemiecki punkt widzenia sprawa prowadzi się do stwierdzenia, że system przeprowadzania reformy rolnej w Polsce dotyka interesów mniejszości niemieckich i nie był w zgodzie z traktatami mniejszościowymi.

45-e posiedzenie Sejmu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zakomunikował Izbie, iż otrzymał od pos. Żuławskiego (PPS) list, w którym pos. Żuławski, nawiązując do oświadczenia swego, złożonego na plenum, o wiadomościach, udzielonych mu przez jednego z posłów, iż wyrok sądu w sprawie Brzeskiej znany był ze szczegółami w poniedziałek dnia 11 b. m. i że wiadomości te wyszły od jednego z posłów klubu BB. — zawiadomienia, że sprawdził i ustalił iż treść wyroku znana i omawiana była przez szereg posłów w kulturalnym Sejmie już dnia 11 b. m. wieczorem. Natomiast z przykrością stwierdza, że wprowadzony został w błąd co do źródła, z którego wyjął te informacje. Wobec tego pos. Żuławski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, iż w tym jednym szczegółu twierdzenia swego nie podtrzymuje.

Marszałek Świątalski oświadcza, iż nie może pozostawić tego listu bez wyciągnięcia konsekwencji i musi uważać za karygodną nieogłoszenie w wypowiedzianiu opinii o sądach polskich i za to przywołuje posła Żuławskiego do porządku z zapisaniem do protokołu.

Izba po referacie pos. Różki (BB) przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o skupie kolei Muszyna - Krynica - Drohobycz - Truskawiec - Podhajce - Borki Wielkie - Grzymałów.

Pos. Różka referował następnie nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu przedsiębiorstwa P.K.P. Nowela ta przewiduje, że do budżetu państwa mają być włączone te wpłaty do skarbu państwa lub dopłaty ze skarbu, które wynikają z preliminarza na dany okres budżetowy preliminarzowanego planu finansowo-gospodarczego P. K. P.

Pos. Piotrowski (PPS), krytykując nowelę, zarzuca, że mamy tu do czynienia tylko z domniemanym zyskiem, którego do budżetu wstawić nie można.

Wjazd ministra Zaleskiego do Genewy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Jutro minister spraw zagranicznych p. August Zaleski w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Szumlańskiego i sekretarza osobistego wyjeżdża via Paryż do Genewy na styczniową sesję Rady Ligi Narodów i konferencje rozbrojeniową.

Komisja budżetowa.

WARSZAWA 22. I. (Pat.) Na piątkowym posiedzeniu przedpołudniowym komisji budżetowej Sejmu rozpoczęto debatę nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Przewodniczący pos. Byrka złożył sprawozdanie z pertraktacji, prowadzonych z rządem dla wyjaśnienia kompetencji Sejmu. Jak wiadomo, chodziło tu o uniknięcie sprzeczności w ustalaniu ostatecznego salda przedsięwzięcia Polskie Koleje Państwowe. Dla uniknięcia tej sprzeczności i wyjaśnienia sytuacji rząd zaproponował, a następnie komisja komunikacyjna uchwaliła dodać specjalny ustęp do art. 1 noweli o P. K. P., który to ustęp usunął wątpliwości.

Z kolei referent pos. Różka (BB) przedstawił szczegółowo rozwój gospodarki kolejowej do końca roku 1931. Mówca stwierdził, że koleje polskie dają poważną nadwyżkę eksploatacyjną, podczas gdy n. p. koleje niemieckie wykazują kilkadziesiąt milionów deficytu. Na podstawie wyników z roku 1931 można ustalić przybliżone rozmiary gospodarki kolejowej w przyszłym roku budżetowym i nabrać pewności co do uniknięcia deficytu także i w roku przyszłym. Referent wypowiada się za zmniejszeniem preliminarzowanych w sumie 1100 milionów zł. dochodów o sumę 70 milionów, o którą też należy zmniejszyć wydatki. Zmniejszenie wydatków kolei wynikałoby z ogólnej depresji gospodarczej, ale również wskutek konkurencji autobusów i trolejbusów.

Pozatem odrzucono pozostałe wnioski, jak wniosek klubu Ch. D. o certyfikatach gruntowych, wniosek klubu Str. Lud. w przedmiocie oddziaływania raportów policyjnych na tok spraw sądowych i wniosek PPS w sprawie uchylenia rozporządzenia ministra sprawiedliwości o wprowadzeniu regulaminu więziennego.

Komisja prawnicza.

WARSZAWA 22. I. (Pat.) Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem wicemarszałka Cuda o-mawiano wniosek klubowy PPS. Str. Lud., NFR. Ch. D. w sprawie utworzenia komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy znęcania się nad więźniami, osadzonymi w wojskowej więzieniu w Brześciu.

Sprawozdawca pos. Moszyński (BB) wskazał, że wnioskodawcy żądają ustanowienia komisji, złożonej z 10 członków, wybranych przez rady wydziałów prawnych wszystkich uniwersytetów w Polsce, w liczbie po 2 z każdego uniwersytetu. W zakresie kompetencji komisji miałyby wchodzić badanie wszelkich faktów, związanych z pobytami więźniów w więzieniu wojskowym w Brześciu.

Po referacie wygłosiła się obszerna dyskusja, w której zebrał głos prawie wszystkie obecne na posiedzeniu przedstawiciele klubów opozycyjnych. Postawie wicemarszałek Car, Bogdani i Perlikowski z BB wykazali, jak dalece wniosek jest sprzeczny z konstytucją i całokształtem polskiego ustawodawstwa. Niektórzy mówcy z klubów opozycyjnych — Tempka (Ch. D.), Osada (Kl. Nar.) — przyznali, że projektowana ustawa budzić może konstytucyjną wątpliwość, czy zgodna jest z konstytucją. Pomimo to domagali się uchwalenia tej, popierając stanowisko posłów lewicowych. Głównym argumentem, przez mówców wysuwany, była istnienie rzekomo konieczności umożliwienia więźniom brzeskim dochodzenia swych krywd wobec uchylania się jakoby właściwych organów wymiaru sprawiedliwości od dania im tej możliwości. Większością głosów ustawa została odrzucona.

Przemawia następnie pos. Rybarski, poczem p. minister komunikacji Kultu omawia zmiany które zostały w ostatnich paru latach wprowadzone do dekretu Pana Prezydenta o utworzenia przedsiębiorstwa PKP.

Projekt ustawy z poprawką referenta przyjęto w drugim czytaniu.

Po szeregu spraw drobniejszych, Izba przyjęła do pierwszego czytania szereg projektów ustaw Przedłożenia rządowe, do których nie byli zgłoszeni mówcy, odesłał marszałek w 1-szym czytaniu do odpowiednich komisji.

Do projektu ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej pos. Rybar (Kl. Nar.) ustosunkowuje się krytycznie. Pos. Czapliński (PPS) przemawiał w sprawie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa oraz projektu ustawy o niepaństwowych szkołach Pos. Kornecki (Kl. Nar.) podkreśla że projekt o ustroju szkolnictwa budzi w Stronictwie Nar. poważne zastrzeżenia. Pos. Gruenbaum (Kolo Zyd.) przedkłada również szereg zastrzeżeń w stosunku do projektu ustawy o szkołach niepaństwowych.

Minister Jędrzejewicz oświadcza że nie wyjdzie mu się celową dyskusja w pierwszym czytaniu nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa, gdyż ustawa ta jest długa i skomplikowana. W sprawie projektu ustawy o szkolnictwie niepaństwowym minister wskazuje, że jest ona bezpośrednią konsekwencją wymagań art 117 konstytucji. Ustawy odesłano do komisji oświatowej.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o częściowym zmianie ustroju samorządu rybnickiego zabral głos minister spraw wewnętrznych Pieracki, omawiając te ustawie. Projekt odesłano do komisji administracyjnej. Następne posiedzenie Sejmu we wtorek o godzinie 16-cj.

Kto i ile złożył na walkę z bezrobociem i nędzą?

Specjalny wywiad „Kurjera Wileńskiego” u p. dyr. Marjana Biernackiego, przewodniczącego Sekcji Finansowej Wojew. Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Na łamach gazet wileńskich prawie codziennie można znaleźć informacje z akcji ofiarności miejscowego społeczeństwa na rzecz walki z bezrobociem. Informacji tych jest jednak niewiele i w rezultacie niktogo one dostatecznie dotąd zorganizować nie mogły, jakimi środkami dysponuje Komitet do Spraw Bezrobocia, przed którym rośnie i piętrzy się prośbu z dniem każdym odpowiedzialne zadanie sprostaniania celowi, dla którego został powołany. Dotychczas ze swej strony dość szczegółowo omówiliśmy rozmiary bezrobocia w Wilnie i to, co zrobił Komitet.

Na trzeciej podstawie pytanie: kto i ile złożył na walkę z bezrobociem? znajdujemy odpowiedź w rozmowie z przewodniczącym Sekcji Finansowej Wojew. Komitetu do Spraw Bezrobocia, dyrektorem wileńskiego oddziału P. K. O. p. Marjanem Biernackim.

P. dyr. Biernacki zastawia w biurze Komitetu, gdzie przepracowuje kilka godzin dziennie. Jemu też w dużej mierze zawdzięczać należy wyniki akcji na rzecz powołania w Wilnie sekcji — i obecnie Komitetu do Spraw Bezrobocia.

— Panie Dyrektorze — zaczynamy rozmowę — prosimy o ściślejsze sprecyzowanie nam wytycznych Sekcji Finansowej Komitetu do Spraw Bezrobocia?

— Sekcji, której mam zaszczyt przewodniczyć — przypadku trudna, niewiedziąca i odpowiedzialna rola zdobywca środków finansowych Komitetu, sporządzanie budżetu i kontrola nad wydatkami poszczególnych sekcji i komitetów powiatowych. Zakres działania, jak pan widzi szeroki i różnorodny. Aby podać temat zadaniom Sekcji podzielona została na trzy zasadnicze referaty: rachunkowo-budżetowy, kontrolny i dochodowy nadzyczny.

Przystępując do pracy sądziliśmy, że powaga zagadnienia, fragm. ludzi pozabawionych pracy, a tem samem środków egzystencji, niedoła głodnego i często pozabawionego dachu nad głową dziecka — znajdzie pomimo ciężkich dla wszystkich warunków egzystencji należyte zrozumienie i skłoni do ofiarności całe nasze społeczeństwo.

— A tymczasem? — Niestety — trzymiesięczne doświadczenie rozwiało te iluzje. Apel Komitetu nie w całym społeczeństwie wileńskim znalazł spodziewany odzew.

— Plan działania... — Wszystkie początkowe posiedzenia Sekcji Finansowej poświęcone były ustaleniu nowych możliwości finansowych — i możliwościom realizacji źródeł dochodowych, wskazanych przez Naczelny Komitet w Warszawie.

— Jak to są źródła? — Dotacja samorządów, komunalnych kas oszczędności, banków i różnych instytucji finansowych, świadczenia handlu, przemysłu i rzemiosł, świadczenia robotników i pracowników umysłowych, woliwych zawodów, rolników, właścicieli nieruchomości, opodatkowanie biletów teatralnych, kinowych i różnych widowiskowych, opodatkowanie gry w karty w klubach i resursach, użytkownika towarów skonfiskowanych przez władze celne, dodatkowe dopłaty do taks od uboju bydła, do cen gazu i

elektryczności, sprzedaż nalepek i żetonów wydanych przez Komitet, dopłata do rachunków w kawiarniach, cukierniach i restauracjach oraz innych przedsiębiorstwach, dopłaty do paszportów zagranicznych, korzystanie z pomocy wojska.

— Jakże źródła okazały się u nas nieosiągalne?

— Pytanie trudne, gdyż w istocie mimo wszelkich wysiłków ze strony Sekcji plan ten w naszych warunkach zaledwie w części może być zrealizowany. Otóż w wyniku przeprowadzenia powyższego planu ustalono iż np. całkowicie odpada dotacja samorządów, opodatkowanie elektryczności i wody, a to z uwagi, że miasto Wilno ponosi już znaczne ciężary na rzecz bezrobocia, utrzymuje cały szereg instytucji o charakterze dobroczynnym, a co najważniejsze niema żadnych rezerw, któreby można narzucić. Co do opodatkowania elektryczności i wody, to Magistrat już wcześniej wykorzystał jako źródło na analogiczne cele, tak iż mowy być nie może o nowych obciążeniach obywateli.

— Jak się przedstawia sprawa dotacji banków i instytucji finansowych?

— Prawie wszystkie instytucje finansowe opodatkowały się na rzecz bezrobocia w zależności od swych możliwości finansowych od 20 do 200 zł. miesięcznie. I tak np. oddział P. K. O. i Wil. Bank Ziemiński po 200 zł.; Komunalna Kasa Oszczędności 100 zł.; Bank Bunimowicza 60 zł.; Wil. Prywatny Bank Handlowy 50 zł. i t. d. Szereg banków dało dotacje jednorazowe, jak np. Bank Związku Spółek Zarobkowych 500 zł.; Bank Towarzystw Spółdzielczych 300 złotych. Łącznie wszystkie instytucje finansowe wpłaciły dotychczas około 1500 zł.

— Tylko 1500 zł.?

— Około... lecz proszę zważyć, że dochody z tego źródła zostały uszczuplone z racji, iż oddziały banków państwowych (Polskiego Gospodarstwa Krajowego i Rolnego) nie są na naszym terenie brane w rachubę, bowiem ich centrale wpłaciły b. poważne kwoty do dyspozycji Komitetu Naczelnego do Spraw Bezrobocia w Warszawie. Wiadomo jest, iż np. Bank Polski wpłacił 500.000 zł.

— A jak się przedstawia świadczenia handlu, przemysłu i rzemiosł?

— Na apel Komitetu zareagowało zaledwie kilka przedsiębiorstw, że pozwoli sobie wymienić choćby T-wo Huty „Vitrum”, Fabryki A. Mozera w N.-Wilejce, „Karpaty”, firma „Nobel”, które zadeklarowały bądź już złożyły ofiary łącznie z innymi pracownikami. Łączna suma z tego źródła nie przekracza jednak dotąd 2000 zł. Do tej pozycji dodać należy jednorazową dotację „Arbonu” w kwocie 2214 zł. Co do handlu — to jesteśmy w posiadaniu deklaracji Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich, komunikującej o opodatkowaniu się członków tego zrzeszenia w zależności od posiadanych świadczeń przemysłowych i tak od św. kategorii II—10 zł.; III — 2 zł. i IV — 1 zł. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich ograniczyło się do wydania odezwy, a od kupiectwa żydowskiego nie mamy jeszcze odpowiedzi. Z rzemiosłem jest nie lepiej. Pomimo wielkiego uspołecznienia, któremu się ono szczeni, akcja Komitetu na tym odcinku nie dała również zado-

walających wyników, bowiem, jak dotąd akces zgłosiły zrzeszenia: cech piekarzy żydowskich i fryzjerów, zrzeszenia fotografów i szewców wpłaciły jednorazowo po 10 zł., oraz rzemieślnicy żydowscy powiadomili o realizowaniu uchwały w sprawie opodatkowania członków tego zrzeszenia. Nadmienić trzeba, iż niezależnie od odbytej konferencji z przedstawicielami rzemiosł w Izbie Przemysłowej, wystosowaliśmy do poszczególnych zrzeszeń i cechów pisma, na które oczekujemy odpowiedzi.

— A co dali właściciele nieruchomości?

— Formalnie rzecz biorąc znalazł się wśród nich w Wilnie tylko jeden, t. j. p. Stanisław Orzeszkowski, właściciel posesji przy ul. Antokolskiej 4/2, który wpłacił 32 zł.

Tak słaby wynik na tym odcinku tłumaczyć należy tem, iż pewna część właścicieli doznaje dotkliwych strat z racji bezrobocia, nie mogąc od bezrobotnych egzekwować należności. Zresztą jesteśmy wciąż jeszcze w toku pertraktacji z nimi i sprawę tę nie uważamy za definitywnie połączoną.

— Któż tedy spełnia należny swój obowiązek obywatelski?

— Tak, rozumiem to pana gwałtowne pytanie, nie możemy przecież pominąć i tych jaśniejszych wyników naszej akcji zbierania środków na walkę z bezrobociem i nędzą. Tutaj w pierwszym rzędzie wymienić należy pracowników umysłowych, których ofiarności godna jest najwyższego szacunku.

Mimo, iż te kategorie obywateli w większości dotknął bolesny cios redukcji, naogół i tak już głodowych z raboków, pracownicy umysłowi wpłacili do kasy Komitetu przeszło 26 tysięcy złotych — i dali naprawdę rekordnie, iż to, stałe źródło nas nie zawiedzie.

W tym prawdziwym wysięgu ofiarności na czołowe miejsca wysuwały się wojskowi, pocztowcy, i kolejarze. Wszystkie bez wyjątku organizacje pracowników umysłowych odnosiły się do naszego apelu z całkowitem zrozumieniem powagi chwili. Nie możemy również przemilczeć — dodaje u. dyr. Biernacki — okazanej pomocy przez nasze rolnictwo, które w tym najcięższym dla siebie okresie zasililo składy Komitetu darami w naturze o ogólnej wartości 50 tysięcy złotych.

Jeśli mowa o darach w naturze w zakresie zbiorów odzieży otrzymaliśmy również dość ładne wyniki. Kto, ile i co w tym zakresie ofiarował ustalić prawie nieposob, w każdym bądź razie tego rodzaju darów niewiele wpłynęło od mieszkańców Wilna.

— Pozostaje tedy, panie dyrektorze, sprawa ofiarności woliwych zawodów, oraz dochodów ze sprzedaży znaczków?

— Tu znow zmusza mnie pan dać odpowiedź niepomysłną. Otóż stosunek woliwych zawodów do naszej akcji nie jest jeszcze należyście wyświetlony, co zaś się tyczy sprzedaży znaczków, to akcja ta na terenie kawiarni, cukierni i restauracji również nie dała wyników, z których możnaby się było cieszyć. Bywały te zakłady niemalże notorycznie odmawiają się od groszowych dopłat do rachunków. Obserwacje wykazały, że i w tym wypadku najczęściej tę akcję docenia inteligencja pracująca.

Akcja sprzedaży nalepek w całym województwie przyniosła dotąd 4000 zł. i to głównie na prowincji.

— Jakież zatem przewiduje Sekcja nowe źródła?

— Dążąc do pomnożenia środków Komitetu Sekcja Finansowa stara się wyszukiwać, co raz to nowe źródła dochodowe, jak np. opodatkowanie pozwoleń na broń, nowych filmów, pozwoleni na prolongatę należności za elektryczność i t. d. Źródła te okazują się realne, a jako przykład przytoczę rozciągnięcie sprawy opodatkowania prolongowanych rachunków za elektryczność na elektrownie kolejowe, co gorąco poparł dyrektor P. K. P. p. inż. Falkowski.

— Jakich z tych danych należy wyciągnąć wniosek ogólny?

— Wobec tego, że społeczeństwo całe nie wzięło należytego udziału w akcji Komitetu do Spraw Bezrobocia, zakres pracy pozytywnej musiał z natury rzeczy być ograniczony do ram możliwości finansowych i jest daleko jeszcze niewystarczający, jeśli chodzi o samo zagadnienie walki ze skutkami bezrobocia i jego potrzebami na naszym terenie.

Tyle p. dyr. Biernacki. Dla nas przytoczone powyżej jego informacje są niezmiernie ciekawe, gdyż wskazują, iż z wyjątkiem rolnictwa t. zw. warstwy posiadającej cechuje wciąż niedocenianie i niezrozumienie niedoła mas i wyrastających stąd problemów społecznych.

Wszystkim jest ciężko, życie gospodarcze jest w opresjach niezwykłych, lecz to nie może być jeszcze miernikiem dla ustosunkowania się tych wszystkich, których dochody zmalały — do potrzeb bezrobotnych, głodujących, będących kiedyś ostoją tychże warstw, mających mimo kryzysu zagwarantowaną egzystencję.

Zastanowie się więc poważnie nad swymi społecznymi obowiązkami — w imię choćby własnego dobrze rozumianego interesu — panowie bankierzy, zasobni posesjonaci i wszyscy, którym obec jest widmo nędzy.

B. W. S.

Zgon wybitnego pisarza rosyjskiego E. N. Czirikowa.

Po ciężkiej chorobie zmarł w Pradze dnia 18 stycznia r. b. w nocy wybitny pisarz rosyjski Eugenij Nikolajewicz Czirikow. W ostatnich dziesięciu latach Czirikow mieszkał na emigracji w Czechosłowacji, gdzie jego dzieła stały się bardzo popularne. W Pradze w Rosyjskim Domu Proforskim napisał Czirikow powieści: „Rodzina”, „Moja powieść”, „Spustoszona dusza”, „Dramat w dniach teroru” i cały szereg nowel.

Czirikow odznaczał się żywotnością i energią do jesieni 1931 r. Powróciwszy następnie z Jugosławii czuł się wyczerpany i unikał towarzyswa. Stałe przebywał w swej pracowni w Pradze. W grudniu ub. r. zmieszony był nie opuszczając łóżka; lekarze zmuszono stwierdzić raka nerek. Chory nie wiedział nic o niebezpieczeństwie jakie mu groziło i do ostatniej chwili nie tracił przytomności i interesował się życiem, czytał gazety i starał się śledzić bieg wypadków w życiu codziennym. Wielka energia życiowa, pomimo, że na polu literackim pracował blisko 44 lat, nie opuściła go nawet przed śmiercią.

Czirikow w pierwszych latach powojennych uciekł z Rosji do Turcji a następnie wyjechał do Sofji, stolicy Bułgarii, gdzie spotkał się z powieściopisarzem A. M. Fedorowem. Obaj urządzili w Bułgarii cały szereg odczytów a następnie w roku 1922 wyjechał do Czechosłowacji, gdzie postanowił osiedzić się stałe.

W roku 1931 wydał książkę p. t. „Dzień w Czochosłowacji”, w której opisał życie w swej „drugiej ojczyźnie” jak nazywa Czechosłowację.

Kronika telegraficzna.

— Przybył do Cherboursa były minister wojny St. Zjednoczonych Dawis, który z kolei uda się do Paryża ze specjalną misją prezydenta Hoovera.

— Cześć zachorował były wiekról Indji lord Reading, przebywający w Luksores. Z Kairu wyruszył do chorego znakomity lekarz — specjalista.

— Wulkan Fuego (Gwatemala) rozpoczął działalność.

— Rząd angielski zarządził konfiskate sumy przeszło 3 tys. funtów zdeponowanej w bombajskich bankach indyjskich, która jakoby przeznaczona była na cele komitetu kongresowego w Bombaju.

— W Londynie odbyła się uroczystość doręczenia przez króla wysokiemu komisarzowi Wolnego Państwa Irlandzkiego nowej pieczęci państwowej Saorstatu (Wolnego Państwa). Dotychczas wszystkie zamierzone przez to państwo akty o charakterze międzynarodowym nosiły na sobie pieczęć Królestwa Wielkiej Brytanji. Obecnie Wolne Państwo będzie posługiwało się własną pieczęcią.

Z dnia na dzień.

Echa przemówienia min. Jędrzejewicza.

Przemówienie min. Jędrzejewicza na środowej posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wywołało w prasie endeckiej burzę. Najbardziej zaczepiane są ustępy traktujące o wychowaniu państwowem, „Gazeta Warszawska” w artykule „Dźwięcznie zatyłowanym „Bał w szkolnictwie” pisze: „Wychowanie państwowe” nie jest wynalazkiem p. Jędrzejewicza i jego towarzyszy. Spotykamy się z tą ideą w szkolnictwie niemieckim, od którego zapożyczona została przez obóz stnacyną.

Nam się wydaje, że przedewszystkiem endecja poszukiwała sobie wskazań wychowawczych w szkolnictwie niemieckim i to wśród najbardziej reakcyjnych jego elementów. Czy może odwrotnie?

„Wychowaniu zaś państwowemu”, w rozumieniu min. Jędrzejewicza przeciwstawia dążenia ojców i gloryfikatorów niedawnych wypadków uniwersyteckich do „wychowania narodowego”, zapytując, jakiemu z nich bardziej się tytuł „G. W.” należał?

Inna burza.

Inna burza, datująca się od nieco dłuższego czasu, rozpręta się dokoła nowego projektu prawa małżeńskiego. Czytelnicy nasi o istocie tego projektu byli dokładnie poinformowani w artykułach Omegi. Polemika, która na ten temat obecnie na łamach pism się toczy, rzadko ma charakter zasadniczy. Operuje ona, jak zawsze, gdy wchodzi w grę wielkie podniecenie, błyskotliwymi, ciętymi frazesami, ale przeważnie tylko... frazesami.

Ciekawe, że i przy tej okazji pewne sfery chcą upiec pieczę partyjną. Tak np. endecja z tępym uporem potwarza, choć wie, że tak nie jest, że projekt reprezentuje poglądy rządu. Inna rzecz, że prawdopodobnie nie oddaje tem sobie dużej przysługi.

Drugą ciekawą stroną tej sprawy jest to, że lewica, która, zdawałoby się, w imię samej doktryny powinna projekt popierać, kociętuje swoją sojuszniczkę endecję, dyskretnie w tej sprawie milczy. Dostaje się też jej! Takie np. plastyczne powiedzonko w „Kurjerze Czerwonym”:

Widok socjalisty, obłudnie księżej czepiającego się sutanny, wzbudzić może ilość, połączoną z obrzydzeniem.

Głos rolnika.

Z pism codziennych znamy utyskiwania na „Arbony” mieszczyków. Okazuje się, że i rolnicy mają w tej sprawie dużo do powiedzenia. W ostatnim nrze „Tygodnika Rolniczego” p. R. W. mówi:

200 wagonów kartofli trzeba zużyć na to, aby wyprodukować spirytus do mieszanki, która mogłaby rocznie być zużywana do napędu 100 autobusów. Dowiaduje się, że jedna z podwileńskich gorzelni wypracowała w uprzedniej kampanji 25000 pudów kartofli. Stąd dochodzi do wniosku, że aby wyprodukować spirytus dla autobusów wileńskich, musiałoby pracować 7 podobnych gorzelni.

Oto jeszcze dłażego tak śmierzda rolnikom te nowe autobusy wileńskie. Jak wiadomo, autobusy „Arbonu” używają, jako środka napędowego, ropę naftową.

Nadzwyczajna drażliwość.

Jedno z pism donosi:

Prasa hitlerowska prowadzi kampanję przeciwko wyświetlaniu filmu „X-27”. Według zdania hitlerowskiej tendencja scenarzysta obraża austriackiego żołnierza, a ponieważ w czasie wojny Austria była sojuszniczką Niemiec, obraza ta dotyczy i niemieckiej armji. Gazety przepiełone są ostrymi wystąpieniami pod adresem reżysera Sternberga i niemieckiego dyktatora Niemców, który wziął udział w realizacji filmu. Artykuły wyzywają hitlerowską młodzież, by przeszkadzała w wyświetlaniu filmu „X-27”.

Na scenie i estradzie.

Teatr na Pohulance

Panna Maliczewska sztuka w trzech aktach G. Zapolskiej.

Najciekawsze w wczorajszym wznowieniu to było obserwowanie o ile się sztuka przestarzała? Trochę tak, z pewnością niema już takich dzieciennie naiwnych uczniaków i nie operują w stosunku do uwielbianych kobiet frazesami z literatury romantycznej, bo (wedle wszelkich o tem wiadomości), uciekają od literatury o sto mil.

Można... damy dobroczynne są trochę mniej głupie i bardziej się orientują w stosunkach społecznych, a Maliczewskie mniej bezbronne, ale to bodaj wszystko; reszta, ta straszna reszta marnych, brudnych mężczyzn, żerujących na nędzy i młodości dziewczyn z suteren, te Żelazne harpje z piekła, te uczniaki tracące oczy w wilgotnych dziurach, uczące się o suchym kawałku chleba, wszystko to, niestety, pozostało polską rzeczywistością, potworną krzywdą, wolałym na puszyzy ludzkiej niegodziwość głosem oskarżenia. Aż się coś kurczyło w człowieku słuchającym tego ciskania w oczy społeczeństwu przez autorkę, tyłu przestępstw, bo zdawało się, że za każdym epizodem krzyczy coś ze sceny: „I to twoja wina, i to, i twoja, i tamtego, i tamtej, i każdego!”

Grano Pannę Maliczewską niezupełnie tak jak trzeba było. Przejaskrawiono realizacyjność wszystkiego,

zwłaszcza rolę kobiecą, tak, że zohydzono to, co powinno zostawiać choć krztęle poezji i wdzięku. Idąc po tej linii wyjaskrawienia, bodaj że można by osiągnąć niezwykle rezultaty grozy i koszmarności, grając Pannę Maliczewską w szacie quasi fantastycznej, w rodzaju Dybuka, w niesamowitej charakterystyce. Bo te istoty przechodzące przez scenę to koszmarny społeczny, to symbole potworności umówionych bezceństw, to groteski spazmatycznie się śmiejące, to larwy z dna metów życiowych. I byłoby ciekawie ujęcie Pannę Maliczewską w takiej szacie.

Największy zarzut odnosi się do p. Ładosiówny, że wiele osób spodziewało się ujrzyć w tej roli p. Kamińską, którą wiek i powierzchnowość, już nie mówiąc o twórczym talencie, do tego przemaczyły. P. Ładosiówna pozabawiła swą postać wszelkiego wdzięku i uroku, jakie to bieractwo posiada, robiła chwilami wstrętą dziwkę, czem Maliczewska nigdy nie jest, nawet momenty liryczne grała sucho i sztywnie, acz technicznie nie można jej grze zarzucić, była opracowana i opianowana, tylko nie było w tem życia i ciepła. Żelazna p. Zielińskiej była przeferowana, przesołona, i przy to zachowaną została jej „prawdziwość”, tak boleśnie przez autorkę ujęta. Co p. Szurszewska ze siebie zrobiła!... Nie powinno się dopuszczać do tego, żeby ładna i młoda artystka, którą się przywykło widzieć w rolach wtórnych, pętała się tak po scenie jak

straszdydo, strzęp nędzny i jedzowaty. Ale ona jedna miała chwilami, mimo wszystko, akcenty liryczne, jakich nie brak w sztuce, ale których zupełnie nie wydobyto. Pp. Gliński jako Daum ojciec, Loedl jako jego przyjaciel, dali doskonałe postacie, zwłaszcza p. Gliński, tu pozabawienie wszelkich cech sympatyczności było na miejscu, obydny typ Dauma różnił w całej okazałości, jak obłuszny grzyb na ciele ofiary. Scenę tragiczną nieporozumienia z synem zagrał wybornie wywołał ten efekt, o który chodzi, widz musi myśleć: „dobrze tak kanalji”, a zarazem czuć litosć nad ojcem. P. Molska i Stanisławska odpowiednio zagrały swoje damy dobroczynne, młodzi panowie jako gimnazjiści, zwłaszcza p. Lubiakowski bardzo byli dobrze wzięci w swoje postacie, tylko cóż począć z panem Wasilewskim, kiedy recytuje swoje ty-rady bez żadnego przekonania ani ognia? Dobrze to jeszcze na rozechwianych dorosłych amantów, ale nie w roli młodego zapalenia. Dla czego pp. Loedl i Gliński mówili wybitnie lwoskim akcentem, inni tylko używali lwowskich „ta joi” i t. p. wyrażenia. Żona Dauma i syn wcale tego akcentu nie mieli, to trudno pojąć?

Muzyka.

Koncert Tow. Filharmonicznego: Wiozory Kameralny „Kwartetu Polskiego”, — Recital S. Szpinalskiego.

Godnym zastanowienia jest objaw, że organizowane kiedykolwiek w Polsce zespoły kameralne nie mogły się pochwalić długotrwałym istnieniem: czy to zrażone brakiem doradczego oddźwięku swych wysiłków u społeczeństwa, czy też zniechęcone trudami pracy, wymagającej bezwzględniego podporządkowania właściwości indywidualnych idei całości — dość, że nieraz dobrze zapowiadające się zespoły, po krótkiej wegetacji, zamierały zupełnie, zaś żaden nie potrafił czy nie mógł pochwalić się kilkuletnią bodaj pracą w tym samym kierunku i tem samem wnieść się na szczyty odwrozości. A przecież wybitne zespoły cudzoziemskie takim właśnie wieloletnim wspólnym mozołem do- szły do tak wyrafinowanej doskonałości ansambli, jaką nieraz podziwialiśmy w kwartetach: czeskim, drezdeńskim czy trjesteńskim.

Z całym też zaciekawieniem śledziliśmy produkcję „Kwartetu polskiego” w składzie pp. I. Dubiska, M. Fliederbaum, M. Szaleski, Z. Adamska. Jak widzimy więc, poszczególne instrumenty obsadzone tu są przez znanych w stolicy artystów, ze znaną

sołej strony, ale i w nizinie warto zajrzeć. Któryż z autorów polskich dziś to czyni? Czy mamy sztuki wolające o sprawy społeczne? Woliśmy patrzeć na „Wino, Kobięte i Dancing”... a sutereny dalej gniją...

Muzyka.

Koncert Tow. Filharmonicznego: Wiozory Kameralny „Kwartetu Polskiego”, — Recital S. Szpinalskiego.

Godnym zastanowienia jest objaw, że organizowane kiedykolwiek w Polsce zespoły kameralne nie mogły się pochwalić długotrwałym istnieniem: czy to zrażone brakiem doradczego oddźwięku swych wysiłków u społeczeństwa, czy też zniechęcone trudami pracy, wymagającej bezwzględniego podporządkowania właściwości indywidualnych idei całości — dość, że nieraz dobrze zapowiadające się zespoły, po krótkiej wegetacji, zamierały zupełnie, zaś żaden nie potrafił czy nie mógł pochwalić się kilkuletnią bodaj pracą w tym samym kierunku i tem samem wnieść się na szczyty odwrozości. A przecież wybitne zespoły cudzoziemskie takim właśnie wieloletnim wspólnym mozołem do- szły do tak wyrafinowanej doskonałości ansambli, jaką nieraz podziwialiśmy w kwartetach: czeskim, drezdeńskim czy trjesteńskim.

Z całym też zaciekawieniem śledziliśmy produkcję „Kwartetu polskiego” w składzie pp. I. Dubiska, M. Fliederbaum, M. Szaleski, Z. Adamska. Jak widzimy więc, poszczególne instrumenty obsadzone tu są przez znanych w stolicy artystów, ze znaną

sołej strony, ale i w nizinie warto zajrzeć. Któryż z autorów polskich dziś to czyni? Czy mamy sztuki wolające o sprawy społeczne? Woliśmy patrzeć na „Wino, Kobięte i Dancing”... a sutereny dalej gniją...

szerebie wirtuozką na czele. Jednakże nie te indywidualne kwalifikacje rozstrzygają zazwyczaj o jakości zespołu: nierazko można być świadkiem zupełnie nieudanej produkcji ansamblowej, wykonanej przez indywidualnie najwybitniejszych instrumentalistów.

Inne też czynności mają w tej dziedzinie decydujące znaczenie: obok, oczywiście zupełnego opanowania swoich instrumentów, powinni kameralniści wnieść do wspólnej pracy wielką muzykalność, wyrafinowane poczucie stylu i smaku, no i maksimum wytrwałości przy wieloletnim osiągnięciu najważniejszego celu: doskonałego zgrania się.

Nie można więc było żądać od „Kwartetu polskiego” istniejącego nie speln rok, wyników najwyższych. Jednakże trzeba z prawdziwą radością powitać ten kwartet, jako zespół bardzo dobry, na wysokim poziomie artystycznym stojący, i — jak na krótki czas swego istnienia — zadziwiająco zgrany. Na szczególne zaznaczenie zasługuje jednolitość dynamiczna brzmienia zespołu: niema tu żadnego wybijania się poszczególnych wykonawców, poza wymagania idei muzycznej tych partyj. Brzmienie tego kwartetu pociąga pełnią i okrągłością tonu; intonacja — nieskazitelna; rytmika — niezachwiana. Co do interpretacji, to chciałoby się mieć więcej rozlewności lirycznej, u Schuberta szczególnie, a miejscami nawet i u Haydna (adagio). Natomiast kwartet Respighiego odtworzony był barwnie, z należytem wyczuciem liczy-nych momentów nastrojowych i efektownej kolorystyki.

W dziedzinie muzyki współczesnej, na koncercie Tow. Muzyki współczesnej Kwartet polski wykazał również swoje wysokie kwalifikacje, przedewszystkiem w doskonałym poczuciu stylu, wykonywując następujące utwory: Kwartet Jareckiego, Sonatę Honera'a na dwa skrzypce, Serenada Kodaly, Fryptyk wionocelowy, Maklakiewicza i dwie części z Kwartetu Szymankowskiego Nr. 1.

Stanisław Szpinalski laureat konkursu Chopenowskiego z przed kilku laty, wybitny pianista dał nam poznać na ostatnim swoim recitalu wszystkie walory swego talentu. Jest on w całym znaczeniu tego słowa mistrzem, gdyż wszystkie najbardziej skomplikowane szczegóły techniki fortepianowej, odtwarza z wielką swobodą, chwilami z porywającą brawurą i blaskiem.

Wielostronna muzykalność artysty pozwalała mu na wykonywanie repertuaru rozmaitego pod względem stylu. Jednakże liryka, wyraźnie subiektywne pogłębienie idei utworu nie ma chętnego wyrazić w tym pianiste, to też gra jego w tych momentach ma charakter może zbyt obiektywny.

Byłoby bardzo ciekawym usłyszeć utwory muzyki nowoczesnej w interpretacji Szpinalskiego, to bowiem ten obiektywizm miałby największe uzasadnienie. Niemniej jednak wrażenie, które się odnosiło z koncertu jest tak wyraźnie dodatnie, że z całym przekonaniem można rokować młodemu artyście jedno z czołowych miejsc wśród przedstawicieli muzyki pianistycznej.

WIEŚCI OBRAZKIWKRAJU.

Zamordowane dziecko zamurowano w piecu.

Ohydna zbrodnia pary kochanków.

Przed dwoma dniami do wiadomości posterunku P. P. w Wornianach doszła wiadomość o zagadkowym zaginięciu nieślubnego dziecka mieszkanki wsi Kowale Petronelli Mozolewskiej. Dookoła tajemniczego zaginięcia dziecka kusowały wśród mieszkańców wsi najgroźniejsze wersje. Opowiadano że kochanek Mozolewskiej Dubniecki nieza dowolny z urodzenia się nieślubnego dziecka oddawał namawia ją by się go pozbyła. Jednakowoż dziewczyna nie zgadzała się na zbrodnicze propozycje kochanka.

Wówczas w mózgu Dubnieckiego zrodził się szatański pomysł. Pewnej nocy przedostał się do mieszkania Mozolewskiej uduł dziecko i zwłoki gdzieś ukrył. Zalatrygowana tem policja wzięła energiczne dochodze

nie, wwiezione w dniu wczorajszym pomysłnym skutkiem. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Dubniecki w obecności Mozolewskiej, która widocznie potrafiła przekonać, przy pomocy sznura uduł śpiącego chłopca, po czym chcąc ukryć ślady zbrodni zamurował ciało w piecu.

Na podstawie zgromadzonych dowodów agenci policyjnej w obecności przedstawicieli władz sądowniczych rozebrali piec, w którym rzucono sznura ujawniono zwłoki zagnalonego dziecka z wyrażnymi śladami uduszenia. Zwłoki przekazano komisji sąd. - lek. Zbrodnię parę kochanków Dubnieckiego z Mozolewską zatrzymano i osadzono w więzieniu powiatowym. Araszowana Dubniecka symuluje chorobę umysłową. (e)

Aresztowanie fałszerza pieniędzy.

Naskutek listów gończych wpołubił Druksienki aresztowany Wacław Suchodółka fałszerza 20 zł. Suchodółka, już w poślugu idącym z Warszawy do Wilna był śledzony przez funkcjonariuszy śledczych. Przed stacją Druksienki Suchodółki wyskoczył z po-

ciągu i chciał zbiec. W zarządzonej poślugu zdołano go zatrzymać wraz z walizką, w której znalazłono peczęk fałszywych banknotów. Suchodółka przekazano władzom śledczym. (e)

Wyrok śmierci za szpiegostwo.

Onegdaj w Molodecznie, specjalnie delegowany z Wilna sąd dorozny w składzie pp. sędziów: Józefa Zaniewskiego, Czesława Sienkiewicza i Mieczysława Szpakowskiego rozpoznawał sprawę mieszkanki Molodeczna Konstancji Soroki, liczącej lat 33, a oskarżonej o zbrodnię szpiegostwa.

Osk. Soroka, jak opiewa akt oskarżenia, pozostawał w kontakcie z agentami wywiadu sowieckiego i udzielał im w ten sposób wiadomości bolszewickim wywiadom, zacierając je z terytorium Polski, a stanowiąc tajemnicę państwową.

W wyniku śledztwa skompromitowanego Sorokę przekazano sądowi doroznemu.

Rozprawa toczyła się przy drzewach zamkniętych.

Po zbadaniu świadków, wysłuchaniu o skarżyciela publicznego i obrońcy pod sąd, sąd ogłosił wyrok, którego mocą uznano Sorokę za winnego i skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca skazanego, adw. Werner zwrócił się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o złagodzenie kary.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

Wczoraj tak Maciejewski dokonał egzekucji na podwórku miejscowego więzienia w obecności przedstawicieli władz sądowych, policyjnych i wizyjnych. Skazany szpieg pojął się z Bogiem i po chwili zawisł na szubienicy. Zwłoki Soroki pochowano na miejscowym cmentarzu.

Samobójstwo na tle niepowodzeń materialnych.

We wsi Miedziuty gm. kolowoskiej na strychu swego domu powiesił się G. Wierciński. Zwłoki jej znaleziono w 24 godzinę po zamachu samobójczym. Powody samobój-

stwa — silny rozstrój nerwowy pod wpływem niepowodzeń materialnych. Przed kilku dniami zchytowano Wiercińskiego inwentarz za nieopłacone długi. Zwłoki zabezpieczono.

Turmont.

Pomoc bezrobotnym.

W końcu listopada r. ub. z inicjatywy p. starosty Januszkiewicza powstał w Turmonie gminny komitet pomocy bezrobotnym. Do zarządu komitetu wybrano: na prezesa, Zawiadowcę stacji p. Bolesława Kobusa, na wiceprezesa, wójta gminy, p. Kowalewskiego, na sekretarza kierownika szkoły, p. Łączyskiego i na skarbnika, Zawiadowcę od cinka drogowego, p. Grzybowskiego. Wybrany komitet nie szczędząc pracy wyjechał wszelkie swoje siły aby choć trochę zdobyć grosza dla tych, co dziś są w największej biedzie.

W tym celu 17 stycznia urządzono zebra-

w dyskusji wyjaśniono, że cały szereg członków udziela się pracy społecznej co zostało pominięte z powodu słabego opracowania sprawozdania. Duższe przemówienie aktualnie wygłosił del. z Wilna p. Kamiński na temat pracy członków dla dobra organizacji, a tem samem dla państwa. Również przemawiał p. K. Protasiewicz który podkreślił że w Związku Podoficerów widzi tych instruktorów, którzy staną do pracy wielkiej Armii Rezerwowej — w Stowarzyszeniu Rezerwistów i B. Wojskowych. Zakończył wybrano nowy Zarząd, któremu powierzono dalszą celową i skuteczną pracę w rozwoju organizacji. Prezesem został wybrany p. Wasowski Aleksander. Na zakończenie zebrania odśpiewali 1 Brygada. Obecny.

Zarząd Komiteta do spraw bezrobocia w N. Willejce

Nowa Willejka.

Podziękowanie.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia urządził Zakład Przemysłowy A. Mozer i S-owie w Nowej Willejce w własnej sali fabrycznej choinkę dla dzieci bezrobotnych na program której składają się: śpiew, deklamacje oraz odegrano sztukę teatralną, a na zakończenie obdarowano pod drzewkiem około 400 dzieci torbkami gwiazdkowymi.

Za tak wspaniałomyślną i hojną ofiarę składamy na tej drodze w imieniu dzieci i swoim Zakł. Przem. A. Mozer i S-owie w N. Willejce, które służą mogą dla innych jako przykład, nasz najserdeczniejsze podziękowanie i Bóg zapłać.

Z życia kolejarzy.

W celu uczczenia rocznicy 25 lecia sakry biskupiej J. E. ks. Wł. Bandurskiego przez Tut. kolejarzy został powołany do życia specjalny komitet kolejarzy, w skład którego weszli: p. Bolesław Kobus jako prezes, oraz p. Zawadzki, Grzybowski, Gohubicki i Butkowski jako członkowie zarządu. Zadaniem komitetu jest przeprowadzenie zbiórek na fundusz upominkowy i zorganizowanie okolicznościowej akademii.

Postawy.

Walne zebranie członków Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Postawach.

W niedzielę dnia 17 stycznia h. r. odbyło się w Postawach w sali konferencyjnej Stowarzyszenia dorożnicze zebranie członków Związku Podoficerów Rezerwy R. P. W. zebraniu, które się odbyło przy obecności 24 członków, udział wzięli p. K. Protasiewicz Prezes, Federacji P. Z. O. O. p. Kamiński delegat z Zarządu Okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy w Wilnie, p. por. Huba przedstawiciel R. K. U. Postawy, p. A. Niemczyński K. nadf. Stowarzyszenia rezerwistów.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Liss, z którego wynika, że działalność Związku była właściwie dość słaba, jednak

Z pogranicza.

Zabił swój swego.

Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Dołhinów wpołubił strażnik Soczewka 5 m. od granicy znaleziono trupę mężczyzny. Jak zdolano ustalić jest to łącznik komuni stycznej partii Nr. 13, który z instrukcjami partyjnymi usiłował dostać się na teren polski. Podczas przekraczania granicy łącznik natknął się tuż przy granicy na żołnierza sowieckiego, który wzywając go za zbliża z terenu sowieckiego dwoma wystrzałami w szyję i bok położył trupa na miejscu.

Ujęcie zbiega.

Na odcinku granicznym Kalety podczas przekraczania granicy został aresztowany członek litewskiego towarzystwa Witkunas. Witkunas w drodze do strażnicy usiłował dwukrotnie zbiec, co mu się jednak nie udało. Onegdaj wieczorem Witkunas usiłował powieść się na kraje okna.

Jak zdolano ustalić, Witkunas należał do konspiracyjnej jazejki litewskiej prowadził akcje antypaństwowa. Po zdemaskowaniu wraz z innymi członkami jazejki usiłował zbiec do Litwy.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródzku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe Pogoń w Nowogródzku

DZIŚ 100% film dźwiękowy ANNA CHRYSTIE W roli głównej GRETA GARBO

Szkoły powszechne w Nowogródzku.

Rozmowa z p. burmistrzem inż. Wolnikiem.

W Nowogródzku istnieje obecnie 2 szkoły powszechne mieszczące się w 4-ch lokalach, do których uczęszcza aż 900 dzieci. Szkoła Nr. 1 mieści się przy ul. Korzelekiej w budynku magistrackim i przy ul. Sienieżyckiej, a szkoła Nr. 2 przy ul. Piłsudskiego w domu p. Lewaszkiewiczowej i w domu należącym do parafii mahometan. Oczywiście lokale te, a zwłaszcza lokal magistracki zupełnie nie są przystosowane do wymogów nowoczesnej szkoły. Są bardzo ciasne,

urzędniczy i — Teatr Miejski, który kosztował aż 135 tys. zł., aczkolwiek jest zbudowany... z desek.

W sprawie tych szkół zwróciłem się do p. burmistrza Wolnika.

— Kwestja budowy szkoły powszechnej — mówi p. burmistrz — jest i była dla mnie od chwili objęcia przeze mnie agend burmistrza miasta, najaktualniejszą. Jeszcze w roku 1930 uzyskałem aprobatę Rady Miejskiej na wybudowanie tej szkoły. Powołany więc został Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. dyr. Robót Publicznych inż. Zublewicz, starosta p. Hryniewski, arch. p. Maciejewski, radny Orłowski i inni. Szkole miało wybudować vis-a-vis nowego budynku bursy biały. Ze względu na dużą liczbę dzieci, postanowiono wybudować duży gmach dla dwóch 7-klasowych szkół. Koszt tego budynku, ze wzgl. na normy, ustalone przez Ministerstwo Oświaty, w/g których nowoczesna szkoła musiałaby mieć odpowiednio sale wykładowe, sceniczne, biblioteki, natryski i t. p. — wynosiłyby około 400 tys. zł. Liczono oczywiście, że na ten cel udzielona zostanie przez Bank Gosp. Krajowego długoterminowa pożyczka zwrotna i bezwrotna pożyczka od skarbu państwa. Ta jednak pomoc została odwołana. Wówczas powstał projekt budowy drewnianej szkoły tymczasowej, z tem, że na szkołę powszechną miało przeznaczyć lokal miejski, w którym mieści się obecnie gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Rada Miejska i Komitet Rozbudowy Miasta projekt ten poparły i przesyłano go zast. przez Inspektora Szkolny do Kuratorium z prośbą o udzielenie pożyczki, która zresztą nie byłaby duża, gdyż taki drewniany budynek nie kosztowałby więcej niż 40 tys. zł. Jednakże i na ten projekt Magistrat otrzymał w r. ub. odpowiedź, że żadnych pożyczek otrzymać nie może. Miasto zaś własnymi siłami rozpocząć tej budowy nie może.

— Czy nie wskazane więc byłoby przynajmniej wynająć gdzieś lokal

bardziej odpowiedni na szkołę, w którym udaloby się ulokować wszystkie 7 oddziałów, gdyż obecnie nauczyciele dużo tracąc czasu na bieganie od szkoły do szkoły, co nie jest z pożytkiem dla dźiatwy? O ile mi wiadomo gimnazjum daje Magistratowi 12 tys. zł. rocznej tenuty dzierż., a że lokal ten przeznaczony jest dla szkoły powsz., więc uważam, że za te pieniądze można znaleźć stosowny lokal dla szkoły.

— Pieniądze otrzymywane za dzierżawę lokalu miejskiego, są dochodem miasta. Zresztą mówiliem kierownikowi szkoły p. Marcinkiewiczowi, że o ile znajdzie odpowiedni lokal w mieście, to go wynajmę. Lecz niestety lokalu takiego brak.

— Jakże są świadczenia miasta na rzecz szkół powszechnych?

— Miasto utrzymuje dwie 7-klasowe szkoły pow. W tym roku budżetowym na koszty utrzymania tych szkół preliminowano sumę 18.281 zł. plus dodatek mieszkaniowy dla 19 nauczycieli w sumie przeszło 3.300 zł. i koszt wynajmu lokali.

— Ile miasto płaci za dzierżawę lokali dla szkół?

— Lokal w budynku magistrackim jest bezpłatny, za lokal przy ul. Sienieżyckiej płacimy 1200 zł. i za lokale przy ul. Piłsudskiego — 3.600 zł. rocznie.

— Wydatki na potrzeby szkół zostały zrealizowane do dnia 1.XI 31 r. naogół w 50 proc., aczkolwiek są pozycje, gdzie przekroczyły one sumy przewidziane na ten czas w budżecie. Jedynie z sumy 200 zł. preliminowanej na biblioteczkę dla szkoły Nr. 2 nie nie podjęto.

— Jaki ma być preliminarz na rok budżetowy 1932/33?

— Ze względu na kryzys, wydatki na szkoły będą jeszcze mniejsze, gdyż inaczej nie mógłbym wykonać budżetu. (w.)

Nowogródek.

Akacja odczytowa Bezp. Bloku.

W poniedziałek dnia 18 stycznia 1932 r. odbył się w Wolezynie w sali sejmikowej odczyt, zorganizowany staraniem Rady Pow. BBWR, w Wolezynie na temat: „Formy życia kulturalnego”. Odczyt wygłosił referent kult.-ośw. sekr. wojew. BBWR, który specjalnie przybył w tym celu z Nowogródka.

Na wstępie referent oświadczył, że B.B. W.R. wziął sobie za zadanie w obecnej chwili organizowanie pracy kulturalno-oświatowej i współdziałania z tymi wszystkimi czynnikami na terenie województwa, które w tej dziedzinie pracują.

Zagadnienie form życia kulturalnego, podzielił referent na szereg części t. j. na: słowo drukowane, radiofonie, kinematografie, teatr, muzykę, sztuki plastyczne, sport i życie świetlicowe.

Każde z tych dziedzin życia kulturalnego będzie przedmiotem specjalnego odczytu.

Referent rozpoczął od kinematografii ze względu na to, że stanowi ona przedmiot szczególnego zainteresowania mas.

W barwnym skrócie opowiedział słuchaczom, którzy w liczbie około 150 przybyli na film, jakie są jego rodzaje, jak powstał film dźwiękowy, co to są filmy eksperymentalne, na tem polega psychologia gry aktorskiej i t. d.

Według relacji szeregu osób które odczytu wysłuchały, zainteresowanie było bardzo duże. (w.)

Wieżacz amatorski w Nowogródzku.

P. Starostka Hryniewska znana w Nowogródzku ze swej niezmordowanej pracy, zrobiła miastu niespodziankę, organizując wieżycz amatorski, na który złożyły się: 2 jednokółkowi, polska i białoruska oraz produkcje chóru.

Niezwykłość tej imprezy polega na tem, że obie sztuki odegrali robotnicy i to ci naj-

Drobne pożary w powiecie lidzkim.

W ostatnich dniach na terenie powiatu lidzkiego miały miejsce dwa małe pożary. Pierwszy w majątku Bieniakom, gdzie spłonęła stodoła naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służącego oraz wsi Dalekie gm. tarnowskiej, gdzie zalewiała spłonęła strzecha na stodole Urbanowicza Bronisława. W Bieniakach poszkodowany jest Wójciszyn Stanisław.

Kradzieże nigdy nie ustają.

We wsi Opita gm. lipnickiej Kazimierzowi Krulemum skradziono 20 pudów ziemi, w Lidzie znowo Chanie Kobrowskiej poduszki i spodnie.

Szukając gorzelni, znaleziono dubeltówkę.

W folwarku Aleksandrówka, gm. Małe Selezniczki pow. wileńsko-trockiego, władze bezpieczeństwa wespół z insp. kontroli skarbowej szukając aparatu gorzelniczego u mieszkańca tegoż folwarku Zawistowskiego Jana, znalazły oprócz nieczynnego aparatu jedną fużę myśliwską, na którą wymieniony nie miał pozwolenia. (M-ur.)

Karygodny wandalizm.

W nocy z dnia 14 na 15 i z 15 na 16 b. m. niewykryci dotąd wandyale dokonali profanacji grobów na miejscowym cmentarzu parafjalnym przez porobienie ogrodzeń cementowych. Ogółem rozbito 16 słupków przy ogrodzeniach czterech grobów należących do Grabiśca, Raubowej i inn., oraz zabrano i wyciągnięto z tych słupków prety żelazne łącznej długości 40 mtr. Wandalom chodząco jak widac o kradzieży słupków nie zdaje się być wcale żał. Należy mieć nadzieję, że wandyale ci po fch schwytaniu zostaną surowo ukarani.

Najstarsi ludzie na Wileńszczyźnie.

W wyniku przeprowadzonego powszechnego spisu ludności ustalono, iż na terenie województwa wileńskiego mieszka w obecnej chwili 8 osób (mężczyzn) liczących ponad 100 lat (mężczyzn) liczących od 97—101 lat. Wszyscy ci wiekowi ludzie czują się, dobrem zdrowiem i pamiętają dobrze i zle czasy. Dwóch z tych mężczyzn brało udział w powstaniu 1863 r.

Delegacja Zjednoczenia Rob. Zw. Zaw. u p. wojewody.

Wczoraj o godz. 12 m. 30 p. wojewoda Bezczkowicz przyjął na specjalnej audjencji posła Stanisława Dobosza oraz prezydium Rady Głównej Zj. Rob. Zw. Zaw. w składzie prez. Konstantego Walukiewicza, sekretarza Józefa Mrozowskiego i Grzegorza Szyka.

Delegacja powyższa złożyła na ręce p. wojewody memoriał opracowany od imienia związków zawodowych wchodzących w skład „Zjednoczenia” w sprawie bezrobocia.

W wyniku przeszło godzinnej rozmowy p. wojewoda zapoznał się szczegółowo z motywami dezzyderyum wysuniętych w memoriale i przyrzekł możliwie jak najprzychylniej poprzeć stanowisko Rady Zjednoczenia w walce z bezrobociem i niedzą wśród szerokiej mas robotniczych.

Ponieważ delegacja wysunęła szereg objeekyj, co do bieżącej akcji komitetu Wojewódzkiego do Spraw Bez-

robocia, kładąc głównie nacisk na konieczność wzmożenia działalności sekcji zatrudnienia. — p. wojewoda uznał za wskazane jak najbliżej współdziałanie związków zawodowych z tą sekcją, obiecując jednocześnie poprzeć zabiegi „Zjednoczenia” w kierunku zwiększenia przydziału pracy dla bezrobotnych.

Co do akcji pomocy Komitetu, którą deleg. uznała za niewystarczającą i niezbyt sprawną, p. wojewoda wyjaśnił, iż w tym zakresie akcja Komitetu niewątpliwie znacznie się wzmocze, jak zwiększone zostaną wpływy do Kasy Kimotetu a tego spodziewać się należy od 1-go lutego.

W końcu delegacja zaprosiła p. wojewodę na konferencję Robotniczych Związków Zawodowych, organizowaną przez prezydium Rady „Zjednoczenia” pod hasłem walki z bezrobociem. P. wojewoda przyrzekł uczestniczyć w tej konferencji.

Echa olbrzymiej afery celnej.

16 osób postawiono w stan oskarżenia. Proces potrwa kilka tygodni.

Po blisko trzechletniej wysiłkach zakończono wreszcie dochodzenie w sprawie olbrzymiej afery szmuglersko celnej, jaka w swoim czasie wykryta została na naszym terenie.

Afera ta, skutkiem której Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty zlikwidowana została w wielkim trudem, gdyż była dobrze zakonspirowana i niezwykle rozgałęziona. Specjalna komisja śledcza musiała nawet dwukrotnie wyjechać w tej sprawie do Lotwy gdzie dokonała odpowiednich badań.

Malwersacje polegały na tem, że sprowadzono do Polski z Niemiec lub Francji via Lotwa drogę jedwabie i inne towary podlegające wysokiemu oeleniu, w ten sposób, że przechodzili one przez stację graniczną Turmon-

Walka policjanta z włamywaczem.

Wczoraj o godzinie czwartej w nocy posterunkowy rezerwy policji Jan Starzewski zamieszkały przy ulicy Słowiańskiej nr. 7 po wyjściu z mieszkania zauważył, iż drzwi jednego ze sklepów w sąsiednim domu są wyważone i jakis osobnik przy pomocy wtrychu usiłuje otworzyć następnie drzwi wewnętrzne. Posterunkowy zbliżył się nieopatrzenie do włamywacza i chciał go aresztować. Złodziej zauważył jednak zbliżającego się policjanta i usiłował zbiec ale podczas pośgu został schwytany.

Ujęty włamywacz nie dał za wygraną, rzucił się na policjanta z niezwykłą gwałtownością, obalił go na ziemię, i silniejszy silnemi palcami gardło krzyknął: „Jak nie puścisz dobrowolnie, to cie zaduszę”. Wyważała się walka na śmierć i życie i dopiero po dłuższych wysiłkach udało się posterunkowemu uwolnić od śiskających go kluczy. Tymczasem nadbiegło jeszcze dwóch policjantów, przy pomocy których na pastnika związane i osadzone w areszcie Okazał się nim znany włamywacz czterokrotnie już karany przez sąd za kradzież i włamania Izidor Kallnowski. (e)

Napad rabunkowy na ulicy.

W dniu 21 b. m. do przechodzącej ulicą Podgórną około dnia Nr. 4 Piotrowskiej Józefy (Podgórną 10) podszedło dwóch osobników, z których jeden uderzył ją pięścią w głowę i wyrwał z ręki torbę damską, zawierającą 2 zł. i różne noaliki, poezem

rabusie poezeli uciekać. Na ulicy Jakóba Ja słńskiego post. Kondratowicz zatrzymał ich i doprowadził do komisariatu.

Okazało się, że są to Mikołaj Jan i Wierzbowa 20) i Plechowski Stefan (Wierzbowa 20), Torebki nie odnaleziono.

KRONIKA

Sobota 23 Styczeń

Dziś: Rajmunda.
Jutro: Tymoteusza.

Wechód słońca — g. 7 m. 28
Zachód — g. 15 m. 35

SPRAWY PRASOWE.

W niedzielę rano do Wilna przybyła wywieziona dziennikarzy warszawskich. Goście zwiedzą miasto oraz zapoznają się z życiem kulturalno-gospodarczym naszego miasta i prowincji.

UNIWERSYTECKA.

— Promocje. W sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 13-tej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się najpierw promocja p. Henryka Zahorskiego na doktora praw, a potem p. Janiny Natalji Radlińskiej na doktora wszech nauk lekarskich. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Koto Etinologiczne Stud. U. S. B. podaje do wiadomości, że na Walnem Zgromadzeniu w dniu 11 grudnia 1931 r. został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym: kol. Pieciukiewicz Marjan — prezes; kol. Kucharska Irena — skarbnik; kol. Korybutak Zygmunt Jan — sekretarz. Komisja rewizyjna: kol. Sienkiewiczówna Eugenia i kol. Domaniewska Kazimiera. Bi bliotekarz: kol. Kucharska Irena.

URZEDOWA.

— Konsulat lotewski komunikuje, że w wtorek dnia 26 b. m. Konsulat będzie nietyczny z powodu rocznicy uznania Lotwy de jure.

ADMINISTRACYJNA.

— Konferencja. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia w Wilnie odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, K. O. P. i władz administracyjnych. Tematem konferencji będzie sprawa uregulowania strefy granicznej na pograniczu polsko - sowieckim, polsko - lotewskim i polsko - litewskim.

MIĘJSKA.

— Bezpłatna laźnia dla najbiedniejszych. W celu podniesienia higieny wśród ubogiej ludności miasta, co ostatnio nabrało specjalnej wagi w związku z groźbą epidemii tyfusu plamistego, Magistrat przeznaczył laźnię miejską do bezpłatnego użytku dla najbiedniejszych, którzy, jak się dowiadujemy, skwapliwie z niej korzystają, gdyż dziennie średnio na koszt Magistratu kąpie się zgórą 500 osób.

— Magistrat powołania starania o kredyty na cele budowlane. Jak już podawaliśmy Komitet rozbudowy m. Wilna wstrzymał wydawanie pożyczek na remonty domów oraz na restaurację posesyj zniszczonych podczas minionej powodzi. Decyzja ta spowodowana została całkowitem wyczerpaniem kredytów, przeznaczonych na ten cel. Obecnie jak się dowiadujemy, Magistrat zamierza wstrząść powołaniem starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie miastu większej pożyczki. O ile staranie to dałoby pozytywny wynik Komitet Rozbudowy wznowi akcję wydawania pożyczek.

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamin wstępny. W państwowym gimnazjum im. J. Słowackiego (ul. Dominikańska 3) egzamin wstępny do kl. I—V rozpocznie się dn. 6 lutego 1932 r. Podania przyjmują się w sekretariacie gimnazjum do dnia 1 lutego włącznie.

Z POLICJI.

— Przesłaniec oficerów policji. Asp. Kazimierz Dawidowicz, kierownik komisariatu w Radomsku, przeniesiony został na stanowisko kierownika V komisariatu w Wilnie.

WOJSKOWA.

— Posiedzenie dodatkowej Komisji poborowej. Władze administracji kończą już przygotowania do poboru rocznika 1911-go który rozpocznie się w początkach maja. Przed poborem jednak odbędzie się jeszcze kilka dodatkowych Komisji poborowych dla mężczyzn roczników starszych, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek powodów nie

uregulowali swego stosunku do wojska. Najbliższe posiedzenie tego rodzaju Komisji odbędzie się w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2 w dniu 20 b. m.

Z KOLEI

— Bezpłatne przejazdy koleją. Władze kolejowe wydały zarządzenie udzielania bezpłatnych przejazdów kolejami pacjentom i rekonwalescentom ze szpitali publicznych, w których leczą się oni na koszt związków komunalnych. Osobom tym dyrektora kolejo wa udzielać będzie bezpłatnych przejazdów w wagonach 3 klasy pociągów osobowych. Bezpłatne bilety wydawać będzie reflektan- tom kasa kolejowa na podstawie zaświadcze- nia związku komunalnego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie komunikuje, że „Sobokt” w lo- kalu Związku (Jagiellońska Nr. 35 m. 3) są odwołane aż do zawiadomienia.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE

— W Zrzeszeniu Młodzieży Rzemieślniczej. Dzięki staraniom Oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej m. Szymona Ko- narskiego w Wilnie — Sekcja Dramatyczna pod kierownictwem p. A. Kojalowejca w dniu 24 b. m. o godz. 17 w sali Resursy (ul. Niemiecka 25) wystawiła 2 komedje jedno- i 2) Karjera D-ra Monodorka — urozmaico- ne kupletami i melodramami. — urozmaico- ne kupletami i melodramami. — urozmaico- ne kupletami i melodramami.

RÓŻNE

— Ważne dla radjoamatów i krótkofa- lowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie Holendernia 12 (gmach Państwowej Szkoły Technicznej) otwiera od 1 lutego b. r. 1-miesięczne Kursy Radjoelektryczne. Wy- kłady w połączeniu z praktycznymi zajęciami oraz warsztatami dla wyrobów aparatów radjoelektrycznych pozwolą radjoamatom i krótkofalowcom ugruntować swą wiedzę.

— Przedstawienie w Antokolu. W dniu 24 b. m. o godzinie 17 w szkołach powszechnych Nr. 15 i 29 w Antokolu na nowo- wydanej scenie zostanie odegrana komedja w 3 aktach pod tytułem „Jego Kapraliska Mosa”. Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. dla dorosłych i po 30 gr. dla dzieci do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia.

— Dochoch z przedstawienia przeznaczony jest na pomoc naukową dla biednej dziatwy antokolskiej.

ZABAWY

— Dancing towarzyski odbędzie się w dniu 23-go stycznia 1932 r. o godz. 23-ej w cukier- ni B. Sztralla (ul. Mickiewicza 2) staraniem Centrali Opiek. Rodzicielskich Środkiem. Za- kładów Naukowych w Wilnie, dochoch z któ- rego przeznaczona się na Kolonje Letnie dla chorych i niezdolnych uczniów.

— Zabawa taneczna. Staraniem Zarządu Ogniska Kolejowego Przeprosobienia Woj- skowego na st. Wilno zostaje w dniu 23 sty- cznia 1932 r. zorganizowana towarzyska za- bawa taneczna dla członków i ich rodzin. Zabawa odbędzie się o godzinie 20-ej we własnej sali Ogniska, przy ul. Kolejowej Nr. 19. Dochoch z zabawy przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Ogniska.

TEATR I MUZYKA

— Operetka „Czar walec” w Teatrze na Pohulance. Dziś, w sobotę dnia 23-go stycz- nia b. r. o godz. 8-ej m. 30 w. — po raz drugi przedstawienie melodyjnej i wesołej ope- retki „Czar walec” Oskara Straussa, z udziałem doskonałych sił zespołu warszawskiego Teatru „Nowości”. W obsadzie ppa. T. Man- kiewiczówny, Radwanówny, Bankowskiej- Laszkiej, Dembowskiej, Jaję-Szanińskiej- go, Szczawińskiego, Redo, Horszkiego, Jul- cza i in. W operetce udział biorą: chórz, ze- społ girls, oraz własna orkiestra. Reżyserja W. Julcza. Kierownictwo muzyczne: M. Ko- chanowskiego i Sirotka. Dekoracje W. Je- niewiczewej. Ceny miejsc specjalne. Zwi- zki ulżewane.

— Ostatnie przedstawienia „Hulla di Bul- la” — w Lutni. Dziś w sobotę dnia 23-go stycznia b. r. o godz. 8-ej w. — arecyteszna

farsa F. Arnolda i E. Bacha „Hulla li Bulla” w doskonałej reżyserji i interpretacji K. Wyrycz-Wichrowskiego. Arcycyresła i bez- troska treść sztuki, potraktowana przez au- torów ze strony satyrycznej, ale przedewszys- tkiem tchnąca nieprawdopodobnym humo- rem — napelnia widownię niemiłymym śmiechem i wesołością. Zauważamy, iż we- sola farsa „Hulla di Bulla” schodzi z repu- tacji, ustępując miejsca wyborze sztuce p. t. „Ta, której szukamy”.

— Sobotnia popołudniówka na Pohulance. „Burza w szklance wody” — dla młodzieży. Dziś w sobotę dnia 23 stycznia b. r. o godz. 4-ej pp. — jedyny raz jako popołudniówka szkolna święta komedja, p. t. „Burza w szklance wody”. Ceny szkolne. Bilety dla szkół nabywać należy bezpośrednio w kasie Teatru.

— Poranek dla dzieci — „Królowa Śnieżka w Lutni”. W niedzielę dnia 24-go b. m. o godz. 12-ej w pol. jedna z najczarowniejszych baśni p. t. „Królowa Śnieżka”, która opowiada w sposób zaciekawiający i pełen emocji dzieje uroczego dziewczątka na dworze królewskim. Ceny niezwykle niskie.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

WIDOWISKA NIEDZIELNE

— Poranek dla dzieci — „Królowa Śnieżka w Lutni”. W niedzielę dnia 24-go b. m. o godz. 12-ej w pol. jedna z najczarowniejszych baśni p. t. „Królowa Śnieżka”, która opowiada w sposób zaciekawiający i pełen emocji dzieje uroczego dziewczątka na dworze królewskim. Ceny niezwykle niskie.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

OPERETKA „KRÓLOWA NOCY” — W „LUTNI”

W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

WIDOWISKA NIEDZIELNE

— Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

OPERETKA „KRÓLOWA NOCY” — W „LUTNI”

W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

WIDOWISKA NIEDZIELNE

— Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

— Popołudniówki niedzielne. — Rewja Sylwestrowa — na Pohulance. W niedzielę dnia 24 - go stycznia b. r. o g. 4-ej pp. po raz ostatni na Pohulance po ce- nach znizonych — szampańska, pełna humo- ru Rewja Sylwestrowa.

— Operetka „Królowa noey” — w „Lut- ni”. W niedzielę dnia 24-go stycznia o godz. 4-ej pp. jedyny popołudniowy występ go- ścinnej operetki warszawskiej. Dana będzie „Królowa noey”, czarująca operetka karna- walkowa, Wiktora Kollo po cenach znizonych.

wprowadzi najmłodszych radjostuchaczy w krainie dźwięków i czarów. Dobra Wroźka przygotowała dla swoich gości wiele niespodzianek, o których się człowiekowi nawet nie śniło.

SPORT

— POLSCY MOKEJŚCI W NEW - YORKU. NOWY YORK, 22. I. (Pat). Okręt „France”, wiozący polskich narciarzy i hokeistów, mających startować w zimowych igrzyskach olimpijskich przybył we czwartek do Nowego Yorku z dwudniowym opóźnieniem, spowodowanym burzą na Oceanie. Większość naszych zawodników pomimo burzliwej podróży czuje się dobrze. W piątek hekeiści jada do Bostonu, gdzie zrozegrają tegoż dnia mecz hokejowy z drużyną uniwersytegu w Harvard. W poniedziałek drużyna nasza za- prazona została na oficjalne przyjęcie, które odbędzie się na ratuszu nowojorskim.

KINA I FILMY

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka, jak on twierdzi w wy- mienionych motywach. Bohater filmu nie jest niczem osobliwym, jeśli o psychice jego cho- dzi, jest typem dość pospolitym. Popolite jest to co robi, zarówno w pobudkach jak i ich konsekwencjach. Nawet kanwa psycho- logiczna, cała sieć uczuć, wpływów i pragnie- ni, ścierania się, kul kojarzenia i duszy bohatera najmniejszych elementów — nie jest zbyt bogata.

— „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA”. (Helios) Dreiser wytoczył przez Paramountów o zniekształcenie jego dzieła w przerobce filmowej. Nie czytałem powieści-pierwowzoru, ale znając motywy skargi myślę, że autor miał rację, jeśli postać młodego Clyde'a jest w jego powieści taka